

Czy ból jest potrzebny?

Data publikacji: 10.02.2015 18:55

Ból był tematem wtorkowej prelekcji Klubu Zdrowia. Jak go leczyć, a także czy jest nam potrzebny i co by było, gdyby bólu nie było w ramach prowadzonego przez Chrześcijańską Misję Charytatywną Klubu Zdrowia rozważał we wtorkowe popołudnie 9 lutego w cieszyńskim Domu Narodowym dr nauk med. Jacek Matter

- **Czy w ogóle ból jest potrzebny?** – zastanawiał się we wstępie wykładu prelegent. - **Ktoś mógłby powiedzieć, że gdyby bólu nie było, to żyłoby się nam lepiej. Ale na przykład do momentu, kiedy złamałobyśmy sobie rękę i nie czując bólu chodzili z tą złamaną ręką doprowadzając do przerwania naczyń krwionośnych i dalszych urazów.**

Dr nauk med. Jacek Matter zauważył, że kiedy mówimy o zwalczaniu bólu najczęściej mamy na myśli zwalczanie farmakologiczne. Tymczasem ból można zwalczać różnymi sposobami, nie koniecznie farmakologicznymi. W zależności od rodzaju i przyczyny bólu pomoc może krioterapia, czyli leczenie zimnem, termozterapia, czyli ciepłem, hydroterapia, laseroterapia, magnetoterapia, elektrostymulacja, masaż, blokady nerwów i splotów, neurolizy i zabiegi neurochirurgiczne.

Wykładowca zwrócił uwagę na fakt, że ból jest różnorodny, a poza tym nie wszystko boli. Na przykład zapalenie płuc nie boli, a zapalenie opłucnej to ból straszny. **Warto zdawać sobie z tego sprawę, bo nie każdy środek przeciwbólowy będzie działał na każdą dolegliwość** – zauważył prelegent.

Ciekawostką, o jakiej podczas wykładu opowiedział Jacek Matter, była historia środków znieczulających. Otóż odkrył je w XIX wieku niejaki Horacy Wells, amerykański stomatolog. 170 lat temu dentysta był uczestnikiem pokazu, podczas którego ochotnicy wdychali gaz rozweselający, czyli podtlenek azotu i ku uciesze widowni pod jego wpływem wyczyniali na scenie roztomaitę breweryję. - **Dentysta przedstawienie oglądał razem z żoną Lizzą. Zauważył, że jeden z uczestniczących w eksperymencie po nawdychaniu się gazu zaczął energicznie tańczyć, śmiać się i raptownie podskakując uderzył się golenią o ostry brzeg ławki tak mocno, że Wells uważał, że ten musiał złamać nogę. Obserwowany powinien był krzyknąć i automatycznie chwycić się za nogę, jednak nic takiego się nie stało, jak gdyby nic nadal swobodnie i z uśmiechem na twarzy płasał. Kiedy podszedł do niego i zapytał o nogę poszkodowany mówił że nic go nie boli, jednak gdy podniósł nogawkę okazało się, że ma krwawiącą ranę. Wells doszedł do wniosku, że ranny Samuel Colley nie czuł bólu z powodu działania znieczulającego podtlenku azotu** – opowiadał prelegent. A propo dobrze zrobionego znieczulenia miejscowego wykładowca przytoczył obrazek rumuńskiego chirurga z lat 20 XX wieku, na którym ów chirurg siedzi w fotelu i sam sobie operuje przepuklinę.

Podczas wykładu oprócz medycznych ciekawostek dr nauk med. Jacek Matter podzielił się ze słuchaczami garścią porad praktycznych. Zauważył np., że przeziębienie nigdy nie ustąpi po jednym dniu, dlatego też nie ma sensu faszerować się kolejnymi lekami, bo te zażyte wczoraj nie pomogły. - **Te wszystkie preparaty zwalczają objawy ale, ale nie przyczyny, zazwyczaj nie są wiruso czy bakteriobójcze** – wyjaśnił fachowiec polecając słuchaczom uważne czytanie ulotek na lekach i jeszcze raz podkreślając, że są różne rodzaje bólu i że to, co sąsiadce pomogło nie koniecznie nam pomoże. Ponadto zwrócił uwagę na fakt, że wiele preparatów medycznych zawiera sporo alkoholu a także środków narkotycznych, warto więc czytać ich skład. - **Bo chcąc jak najlepiej możemy po prostu całkiem niechcący upić babcię podając jej jakiś preparat** - zauważył.

(indi)

